

HENRYK GAWLIK

ur. 1931; Ludwików



Miejsce i czas wydarzeń	Poniatowa, PRL
Słowa kluczowe	PRL, Poniatowa, projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, fryzjerstwo, praca fryzjera, zakład fryzjerski Henryka Gawlika

Na piwo i do fryzjera

Przychodzili do mnie wszyscy mężczyźni z Poniatowej. Kiedyś przyszły stare fachowce i czterech klientów było przed nimi. „Chodź – mówi jeden z nich – pójdziemy na piwo. Zanim on tu ostrzyże, to my se piwko rąbnjemy.” Poszły. Nie przyszły. Później Bieńko, mistrz hurtowni, przyszedł na drugi dzień i mówi: „Wie pan, ile mnie pan kosztował? Wtedyśmy poszli, osiemdziesiąt złoty przepiłem”. A fryzjer kosztował pięć złoty. Mówi „Takiego drogiego fryzjera to jeszcze nie spotykałem”.

Data i miejsce nagrania	2016-08-19, Poniatowa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"